

Po Fabio Simplicio, o którym pisaliśmy nieco wcześniej, kolejnym graczem niepewnym swojej przyszłości w Romie jest Fernando Gago, którego wypożyczenie z Realu wygasa z końcem maja. W ostatnich dniach mówiło się sporo o pojawieniu się agenta piłkarza w Trigorii. Właśnie z nim, Marcello Lombillą, skontaktowało się radio *TeleRadioStereo*. Lombilla jest też agentem łązonego z Romą Musacchio.

Negocjacje z Romą trwają?

- Nie ma szczególnych problemów, w przyszłym tygodniu powinno dojść do zamknięcia. Baldini i Real muszą ze sobą porozmawiać.

Gago posiada poważne wynagrodzenie. Może zgodzić się na redukcję?

- Gago już zarabia mniej niż zarabiał w Realu. Jest jego dostępność w tej kwestii, istnieje dyspozycja każdej ze stron: wolą Gago jest pozostanie w Romie, Realu jego sprzedaż.

Było zbliżenie ze strony innych klubów?

- Były kontakty, ale nie oferty. Gago jest świadomy faktu, że Roma to wielki zespół i dziękuje Baldiniemu, że dał mu szansę na grę.

Musacchio?

- Sytuacja jest szczególna, będę rozmawiał z prezydentem Roigiem w przyszłym tygodniu. Oczywiście, że to interesujący zawodnik, perspektywiczny i otrzymał interesujące oferty. Wiele klubów zapukało do jego drzwi.

Dziś Roig zakomunikował możliwość sprzedaży w obliczy degradacji Villarealu.

- To logiczne następstwo.

Znając dobre stosunki między klubami, Roma wyraziła zainteresowanie

Musacchio?

- Tak, rozmawiamy o nim od pewnego czasu. Bardzo się podoba dyrektorstwu Romy. Wiele razy jednak rzeczy wydają się oczywiste. Decyzję będzie musiał podjąć Villareal.

Autor: abruzzo